

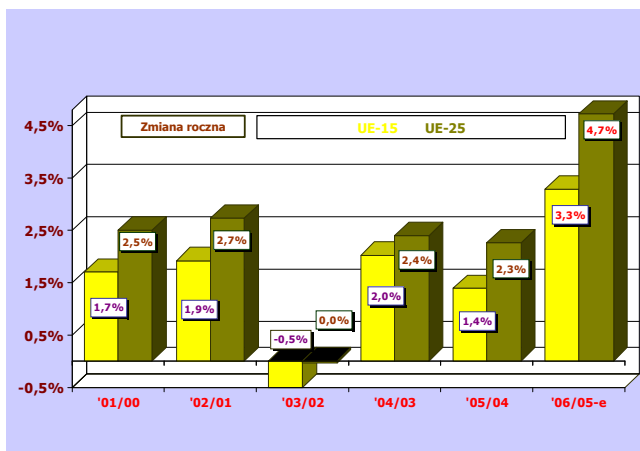
Europejski sektor tekstylny-odzieżowy w roku 2006. Co mówią liczby? Są powody do optymizmu

W poprzednim numerze PRZEMYSŁU MODY przedstawiliśmy liczby ilustrujące zmiany i pozytywne tendencje w polskim sektorze tekstylny-odzieżowym Roman Matusiak: Co mówią liczby?, str. 6. Nasza branża jest istotną częścią europejskiego sektora tekstylny-odzieżowego, warto więc znać liczby mówiące o tendencjach w tym sektorze, które na podstawie danych EURATEX-u analizuje Anna Raulin z Polskiej Izby Odzieżowo-Tekstylnej. Wyniki roku 2006 napawają optymizmem – po latach silnej redukcji liczby mówią o lekkim, ale jednak – wzroście produkcji. Dzięki lepszemu klimatowi gospodarczemu firmy odnotowały wzrost obrotów i rentowności. Cieniem na tym obrazku kładzie się jednak to, że eksporterzy unijni nie mogli – z powodu niekorzystnego kursu wymiany euro do dolara oraz ciągłej silnej presji obniżania cen światowych – w pełni korzystać z rozwijającego się światowego popytu.

Podobnie jak w polskim sektorze tekstylny-odzieżowym (R. Matusiak, *Co mówią liczby?*, Przemysł Mody 2/2007), również w sektorze europejskim rok 2006 przyniósł wiele pozytywnych zmian odnotowując lekki wzrost produkcji po latach silnej redukcji. Firmy odnotowały wzrost swoich obrotów i rentowności dzięki poprawiającemu się klimatowi gospodarczemu.

Cieniem kładł się jedynie fakt, iż eksporterzy unijni nie mogli w pełni korzystać z pozytywnie rozwijającego się światowego popytu z powodu niekorzystnego kursu wymiany euro do dolara oraz ciągłej silnej presji obniżania cen światowych.

Konsumpcja



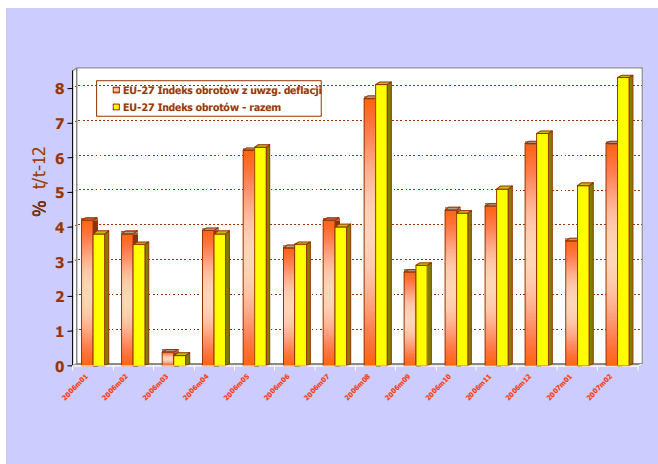
W roku 2006 konsumpcja wyrobów tekstylnych i odzieży w krajach UE wzrosła o 4,7%, głównie dzięki dynamice konsumpcji nowych krajów członkowskich, która zwyżką zrekompensowała niższy wzrost w krajach byłej unijnej piętnastki.

Unijny rynek osiągnął poziom ok. 446 miliardów euro rosnąc średnio o 2.1% rocznie w okresie od 2000 do 2006. W

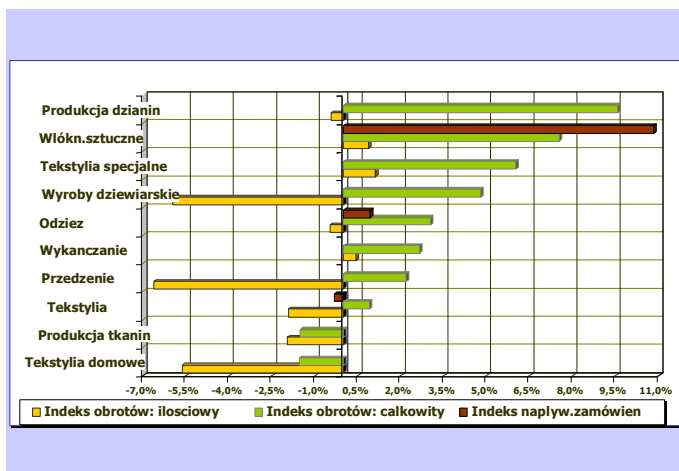
nowych krajach członkowskich średni roczny wzrost w ciągu ostatnich sześciu lat wyniósł +18%.

Pomimo rosnącego importu z krajów azjatyckich „taniach” produktów o obniżonej jakości oraz ciągłego procesu delokalizacji produkcji w poszukiwaniu taniej siły roboczej, ceny detaliczne dla konsumentów zmniejszyły się średnio jedynie o 0,6% w ubiegłym roku (w roku 2005 średni spadek cen wyniósł 0,9%). Ta średnia maskuje różnicowanie pomiędzy krajami o większej redukcji cen konsumpcyjnych (Wielka Brytania, Czechy, Cypr, Litwa, Polska, Irlandia) i krajami w których ceny wzrosły (Grecja, Hiszpania, Estonia, Łotwa, Rumunia, Bułgaria).

Unijna sprzedaż detaliczna w ubiegłym roku wzrosła wartościowo o +4.9%, a o 4.4% ilościowo. Jest to znaczna poprawa w porównaniu do lat ubiegłych, a pierwsze dane roku 2007 wskazują na nawet silniejszy wzrost zarówno w strukturze wartościowej jak i ilościowej.



W niektórych krajach członkowskich w sprzedaży detalicznej nastąpił nawet dwucyfrowy wzrost w wartości i ilości wahający się od +11% do + 45%. Taka sytuacja miała miejsce w nowych krajach członkowskich oraz w krajach kandydujących.



Analizując sytuację w poszczególnych podsektorach tekstylnych można dostrzec, że tylko włókna sztuczne wraz z tekstyliami specjalnymi i działalnością wykańczalniczą były w stanie poprawić swoją pozycję w porównaniu do unijnej średniej. Także firmy odzieżowe mogą uznać rok 2006 za pozytywny. Produkcja

ustabilizowała się gdyż lepsze warunki rynkowe pozwoliły na częściowe zrekompensowanie strat wyrobami o wyższej wartości dodanej, delokalizacją części produkcji i wyższymi marżami co wyjaśnia także relatywnie wysoki wzrost indeksów obrotu.

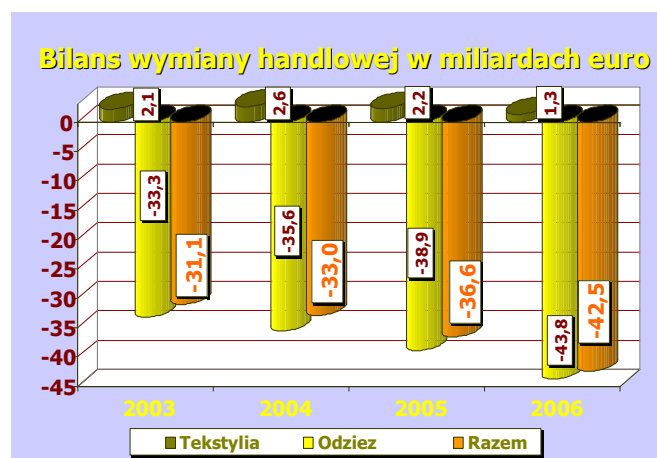
W zakresie nowych zamówień, rok 2006 był rokiem znacznie bardziej pozytywnym przede wszystkim dla włókien sztucznych i w mniejszym stopniu również w przemyśle odzieżowym. Dane miesięczne pokazują poprawę w ciągu całego roku szczególnie dla tych dwóch gałęzi przemysłu podczas gdy tekstylia odnotowały wstrzymanie spadku ilości zamówień.

Zatrudnienie

Nieco zaskakujący jest w tej sytuacji fakt spadku zatrudnienia o prawie 136.000 osób w porównaniu do roku 2005 dla 25 krajów członkowskich. W omawianym roku to tekstylia (58% całości) odnotowały już drugi rok z rzędu największy spadek zatrudnienia spowodowany zamknięciem w krajach unijnej piętnastki wielu firm tekstylnych.

Prawie 33% wszystkich zwolnień miało miejsce w dziesięciu nowych państwach członkowskich, głównie w odzieży.

Wymiana handlowa



Zniesienie systemu kontyngentów, pozytywny klimat gospodarczy w UE i niekorzystny przelicznik euro/dolara mocno wpłynęły na całkowity bilans handlowy w UE (25) który osiągnął bezprecedensowy poziom -42.5 miliardów euro. Ten wysoki poziom jest głównie wynikiem znacznie silniejszego wzrostu wartości importu odzieży (+11.5%) w porównaniu do

eksportu (+8.8%), jednocześnie import tekstyliów rósł także gwałtowniej (+9.2%) niż eksport (+4%). W konsekwencji nadwyżka w tekstyliach zmniejszyła się o -42% wartościowo podczas gdy deficyt w odzieży wzrósł silnie o +12.5%. Średnie ceny eksportowe (euro) wykazały spadek -1.6% dla tekstyliów oraz dwucyfrowy wzrost dla odzieży. Odwrotna sytuacja miała miejsce w przypadku cen importowych, które rosły raczej gwałtownie o: +5% dla tekstyliów i + 2.3% dla odzieży. Należy podkreślić, że nowe kraje członkowskie mają pozytywny wpływ na handel unijny: ich bilans handlowy wykazał nadwyżkę o prawie 800 milionów euro pomimo deficytu w tekstyliach na poziomie -155 milionów euro. Dziesięciu nowych członków UE zwiększyło także swój udział w eksporcie całej Unii z 7.7% do ponad 9%.

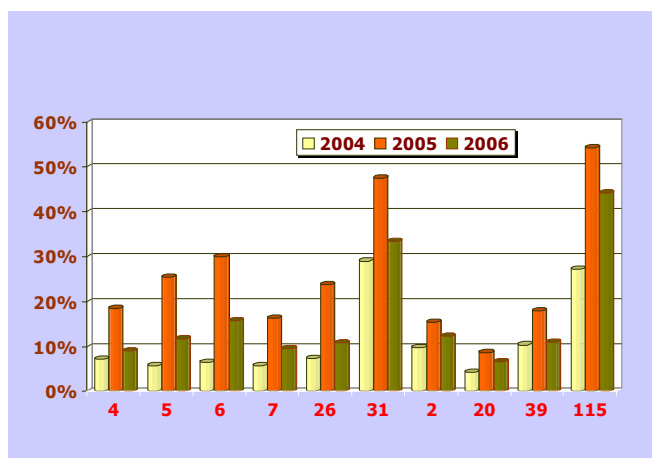
W roku 2006 eksport do Stanów Zjednoczonych, najpoważniejszego unijnego odbiorcy nieco zwolnił (-1%), natomiast silnie wzrósł wartościowo do innych regionów ze szczególnym uwzględnieniem Ameryki Łacińskiej (głównie Meksyku), oraz Rosji do której wyeksportowano produkty o wartości ponad 3,5 miliarda euro. Klienci z krajów kandydujących oraz regionu Morza Śródziemnego także zakupili więcej produktów (przede wszystkim Turcja).

Niestety te rezultaty zostały osiągnięte głównie, jeśli nie jedynie, w wyniku eksportu tekstyliów podczas gdy eksport odzieży odnotował sukcesy jedynie w eksporcie do Rosji i krajów uprzemysłowionych. Jest to efekt istniejących przeszkód w dostępie do rynku które utrudniają osiągnięcie klienta finalnego na szybko rosnących rynkach.

W imporcie championami są niewątpliwie kraje azjatyckie. Odnotowały one dwucyfrowy wzrost w 2006 roku zarówno w ilości jak i wartości (+14%). Pozwoliło to na zbilansowanie całkowitych dostaw do UE na których skorzystały takie kraje jak Bangladesz, Indie, Wietnam, Indonezja, Malezja, Pakistan, Hong Kong czy Filipiny.

Interesujący jest fakt, że wszystkie pozostałe regiony również skorzystały na odbiciu w eksporcie do Unii (wyłączywszy Rosję) jednak wzrost w wartości w niektórych wypadkach był ograniczony. Miało to miejsce w przypadku Ameryki Łacińskiej, innych krajów uprzemysłowionych czy krajów regionu Morza Śródziemnego.

Jeśli idzie o Chiny, to na koniec 2006 roku kontrolowały one ilościowo ponad 27% unijnego importu, co stanowiło ten sam poziom co w roku 2005, ale w ujęciu wartościowym. Chiny wzmocniły swoją pozycję zwiększając swój udział w rynku UE z 28,9% do prawie 29,5%.



Wykres zaprezentowany obok ukazujący ilościowo udział Chin w imporcie unijnym w podziale na kategorie objęte Porozumieniem pomiędzy UE a Chinami stanowi potwierdzenie tej sytuacji. Warto jednak zaznaczyć, że dzięki podpisaniu Porozumienia import z Chin wzrósł ilościowo jedynie o

142.000 ton w porównaniu do wzrostu o ponad 714.000 ton mającego miejsce w roku 2005, przy czym dziesięć produktów objętych kontyngentami stanowiło 12% całkowitej ilości zaimportowanej w zeszłym roku z Chin wobec 22% w 2005 i 9% w 2004. W porównaniu do lat ubiegłych obecnie chińscy eksporterzy przestawili się na produkty o wyższej wartości

dodanej co przekłada się także na wyższe ceny tych produktów. Ceny na chińskie towary importowane wzrosły średnio o +13%, a jedynie o +3% dla całkowitego importu unijnego. Koncentrując się na dziesięciu kategoriach, które stanowiły istotę Porozumienia podpisanego pomiędzy UE a Chinami, można zauważyć, iż podczas gdy w 2005, Chiny kontrolowały od 9% do ponad 54% importu unijnego w tych kategoriach, to na koniec 2006 roku ta skala mieści się pomiędzy 6% a 44%. Najbardziej imponujący spadek miał miejsce w kategoriach 5 (pulowery), 26 (sukienki) i 4 (t-shirty) w których spadek był większy niż o połowę podczas gdy udział w rynku dla kategorii 2 (tkaniny bawełniane) i 115 (przędze lniane) spadł jedynie o 1/5.

Powyższe dane potwierdzają, że podejmowane działania unijnych organizacji branżowych zrzeszonych w Euratexie, w tym także PIOT-u, w celu ograniczenia nadmiernego wzrostu importu z Chin, dały pozytywne wyniki nie tylko formalne w postaci zapisu w Porozumieniu, lecz także rzeczywiste wyrażone przywołanymi wyżej danymi statystycznymi.

*na podstawie danych przekazanych przez Euratex przygotowała
Anna Raulin
Polska Izba Odzieżowo-Tekstylna*